



Perspektywy konfliktu o Górski Karabach

Arkadiusz Legieć

W Górskim Karabachu doszło na początku sierpnia br. do kolejnej eskalacji zbrojnej między siłami ormiańskimi i azerskimi, zainicjowanej przez Azerbejdżan. Celem tego państwa jest wywarcie maksymalnej presji politycznej na Armenię podczas rozmów pokojowych prowadzonych dwutorowo pod patronatem UE i Rosji. Obecnie nie ma szans na rozwiązanie konfliktu, ponieważ nie byłoby to korzystne dla Azerbejdżanu, będącego jego silniejszą stroną, ani dla Rosji, która wykorzystuje sytuację w Górskim Karabachu do podkreślenia swojej roli mediatora oraz skłonienia USA i państw UE do wznowienia z nią dialogu politycznego.

Sytuacja w Górskim Karabachu po wojnie z 2020 r. Od zakończenia [wojny w Górskim Karabachu \(GK\) w 2020 r.](#) na linii rozgraniczenia w GK oraz na bezpośredniej granicy Armenii i Azerbejdżanu regularnie dochodzi do inicjowanych przez Azerbejdżan incydentów zbrojnych (m.in. nad jeziorem Sew w maju 2021 r. czy we wsi Paruch w marcu 2022 r.). W ich efekcie Azerbejdżan przesuwają linię rozgraniczenia lub granicę państw na swoją korzyść, zajmując obszary ważne dla działań wojskowych. Na początku sierpnia siły azerskie przeprowadziły ofensywę w okolicach tzw. korytarza łączącego Armenię z GK, w efekcie której przejęły kontrolę nad kilkoma strategicznie położonymi wzgórzami.

Obecne status quo w GK zostało ukształtowane w wyniku zawartego pod patronatem Rosji [rozejmu z 9 listopada 2020 r.](#) Azerbejdżan przejął kontrolę nad ok. 75% terytoriów dotychczas kontrolowanych przez Ormian w GK i rozpoczął proces ich zabezpieczenia (m.in. rozminowania), odbudowy oraz likwidacji pozostałości ormiańskiego osadnictwa (m.in. obiektów kulturalnych i religijnych). Armenia zachowała ok. 25% dotychczasowego terytorium GK, wraz z korytarzem łączącym GK i Armenię.

Gwarantem porozumienia stały się [rosyjskie siły pokojowe](#) (ok. 2 tys. żołnierzy), rozmieszczone w GK na pięć lat. Oprócz żołnierzy w GK stacjonuje kilkuset funkcjonariuszy FSB i ministerstwa ds. nadzwyczajnych. Pełnią oni obecnie nadrzędną rolę wobec sił zbrojnych Armenii i GK, również stacjonujących w GK. GK znajduje się de facto pod kontrolą

Rosji – nadrzędną rolę wobec ormiańskiej administracji sprawuje dowództwo rosyjskiego kontyngentu wojskowego, które przejęło zarządzanie wszystkimi sferami funkcjonowania GK (ochrona granic i porządku publicznego, gospodarka komunalna, telekomunikacja). Co najmniej połowa obywateli GK uzyskała rosyjskie paszporty.

[Grupa Mińska OBWE po 2020 r. straciła swoją rolę w procesie pokojowym](#), w który, niezależnie od siebie, zaangażowały się Rosja i UE. Rosja skupiła się na otwarciu regionalnych korytarzy transportowych, które umacniałyby jej pozycję jako ich gwaranta, tworząc w tym celu trójstronną grupę roboczą. UE włączyła się do mediacji w marcu br. – przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel doprowadził do powołania dwustronnej komisji ds. delimitacji granicy. Oba formaty jak dotąd nie doprowadziły do znaczących postępów w procesie pokojowym.

Perspektywa Azerbejdżanu. Azerbejdżan pozoruje gotowość do zawarcia układu pokojowego z Armenią, wykorzystując swoją [silniejszą pozycję w konflikcie](#). Nie wyraża przy tym zgody na przywrócenie mandatu Grupy Mińskiej. Azerbejdżan stawia Armenii następujące warunki: uzyskanie eksterytorialnego korytarza do Nachiczewanu przez terytorium Armenii w wyznaczonym przez Azerbejdżan odcinku (przy południowej granicy z Iranem), delimitacja granic w oparciu o korzystne dla Azerbejdżanu mapy (istnieją ich różne wersje), wycofanie sił zbrojnych Armenii z GK i docelowe przejęcie kontroli nad całością GK. Postulaty te prawdopodobnie były podstawą azerskiej propozycji

BIULETYN PISM

normalizacji wzajemnych relacji, wyrażonej w tzw. pięciu punktach ministra spraw zagranicznych Dżejhuna Bajramowa z marca br. (ich treść nie została opublikowana).

Równoległe do negocjacji Azerbejdżan utrzymuje wobec Armenii presję militarną, której granice są wyznaczane przez działania rozjemcze rosyjskiego kontyngentu w GK. Azerbejdżan, poprzez regularne inicjowanie incydentów zbrojnych, liczy na uzyskanie ustępstw politycznych ze strony Armenii oraz [utrzymuje wojenną mobilizację własnego społeczeństwa](#).

Perspektywa Armenii. Premier Armenii Nikol Paszynian wyraził bezprecedensową gotowość do ustępstw – m.in. poprzez przekazanie większości map zaminowania terenów odzyskanych przez Azerbejdżan czy rozpoczęcie wycofywania sił zbrojnych Armenii z GK. Warunkami Armenii są uwolnienie przez Azerbejdżan wszystkich przetrzymywanych jeńców, zagwarantowanie praw Ormianom zamieszkującym GK i wyrzeczenie się przez Azerbejdżan roszczeń wobec terytorium Armenii. Ormiański rząd nie zgadza się przy tym na azerską propozycję sposobu delimitacji granic i otwarcia korytarza transportowych – m.in. korytarz do Nachiczewanu miałby być objęty nadzorem Ormian w zakresie kontroli paszportowych czy cef i przebiegać w głąbi terytorium Armenii, a nie przy granicy z Iranem, jak domaga się Azerbejdżan. Te postulaty były prawdopodobnie podstawą kontrpropozycji ormiańskiego ministra spraw zagranicznych (tzw. sześć punktów Ararata Mirzojana z 5 maja br.) wobec pięciu punktów Bajramowa. Armenia opowiada się przy tym za wznowieniem prac Grupy Mińskiej i przywrócenia jej mandatu jako głównego forum negocjacji.

Gotowość do ustępstw wobec Azerbejdżanu i prowadzona równoległe próba [normalizacji z Turcją](#) wywołują protesty i krytykę Paszyniana ze strony opozycji, skupionej wokół tzw. [klanu karabaskiego](#) i diaspory, a także napięcia w ramach elity rządzącej (był to jeden z powodów rezygnacji z urzędu prezydenta Armena Sarkisjana w lutym br.). Ich zdaniem Paszynian dąży de facto do rezygnacji z ormiańskiej kontroli nad GK, chcąc zagwarantować bezpieczeństwo terytorium Armenii, co jest przez jego przeciwników oceniane jako zdrada stanu.

Rola Rosji i Turcji. [Rosja pozostaje gwarantem bezpieczeństwa Armenii](#) i po 2020 r. zwiększyła swoją obecność wojskową w tym państwie, wzmacniając kontyngent [bazy wojskowej w Giumri](#) oraz dyslokując żołnierzy do garnizonów w prowincji Sjunik, najbardziej narażonej na azerskie ataki. Jednocześnie Rosja skonsolidowała kontrolę nad GK, tworząc instrumenty do zagwarantowania swojej obecności wojskowej także po wygaśnięciu mandatu sił pokojowych w 2025 r. (m.in.

poprzez proces paszportyzacji). Rozpoczęcie wojny na Ukrainie w lutym br. wymusiło jednak na Rosji taktyczną koordynację działań z Azerbejdżanem, w celu zabezpieczenia wpływów w GK. Dotyczyła tego prawdopodobnie wizyta prezydenta Azerbejdżanu Ilhama Alijewa 22 lutego br. w Moskwie, w przededniu rosyjskiej agresji wobec Ukrainy. Rosyjskie siły pokojowe w praktyce zwiększyły margines tolerowanych działań strony azerskiej. W konsekwencji Rosja wykorzystuje działania Azerów do podkreślenia swojej roli mediatora i rozjemcy w GK.

Turcja pozostaje najważniejszym [sojuszniakiem politycznym i wojskowym Azerbejdżanu](#). Jednak od 2021 r. prowadzi samodzielną [próbę normalizacji relacji z Armenią](#), uzależniając jej powodzenie od ormiańskich ustępstw wobec Azerbejdżanu. Turcja chce w ten sposób zarówno wzmocnić azerską presję wobec Armenii, jak i skonsolidować swoje wpływy na Kaukazie Płd., domagając się otwarcia przez Armenię korytarza Azerbejdżan–Nachiczewan na warunkach strony azerskiej, co gwarantowałoby jej uzyskanie lądowego połączenia transportowego z Azerbejdżanem.

Wnioski. Obecna eskalacja w GK jest elementem stałej presji militarnej utrzymywanej przez Azerbejdżan wobec Armenii od zakończenia wojny w 2020 r. Z uwagi na pasywną postawę rosyjskich żołnierzy istnieje największe od 2020 r. ryzyko dalszego pogorszenia sytuacji bezpieczeństwa wokół GK. Nie ma jednak zagrożenia wybuchu kolejnej wojny, o porównywalnej skali jak w 2020 r., ponieważ wykraczałoby to poza margines działań ofensywnych Azerbejdżanu tolerowanych przez Rosję.

Rosja ma w GK instrumenty, aby efektywniej ograniczać skalę incydentów zbrojnych wywoływanych przez Azerbejdżan, jednak nie wykorzystuje ich w pełni. Postawa Rosji wynika stąd, że chce ona wykorzystać działania Azerbejdżanu jako argument przetargowy w relacjach z USA i państwami UE, przedstawiając siebie jako niezbędny podmiot, zdolny do zapewnienia stabilności wokół GK. Wiąże się z tym również inspirowana przez Rosję intensyfikacja wysiłków ormiańskiej dyplomacji na rzecz przywrócenia mandatu Grupy Mińskiej, która jest postrzegana przez stronę rosyjską jako atrakcyjne forum do próby wznowienia dialogu politycznego z Francją czy USA. Polska i UE powinny przeciwdziałać wykorzystaniu przez Rosję sytuacji wokół GK i wspierać dalsze mediacje prowadzone przez Charles'a Michela. UE zademonstrowała dzięki nim realne zaangażowanie w próbę rozwiązania konfliktu (w przeciwieństwie do instrumentalizującej konflikt ormiańsko-azerski Rosji) i zdolność do stymulowania procesu pokojowego, skuteczniejszą od formatu Grupy Mińskiej.